

KS. STANISŁAW KOCZWARA
Lublin

RELACJE MIĘDZY RZYMEM A KONSTANTYNOPOLEM W CZASIE WYBORU PAPIEŻA HORMIZDASA (514-523)

Wydarzenia o charakterze polityczno-religijnym, jakie nastąpiły w latach 514-518 w Bizancjum, stały się przyczyną podjęcia na nowo rozmów wokół trwającej od 30 lat schizmy zwanej od imienia Akacjusza, patriarchy Konstantynopola, akacjańska. Przez te lata zabiegi papieży Gelazego (492-496), Anastazego II (496-498), Symmacha (498-514) wokół przywrócenia jedności rozbiły się o nieprzejednaną postawę przede wszystkim cesarza Anastazego I (491-518).

Niniejszy artykuł, dedykowany Księdzu Prof. Damianowi Wojtysce, który – mam nadzieję – będzie miłą lekturą dla Dostojnego Jubilata, ukazuje okoliczności, które zmusiły cesarza, by tym razem on uczynił pierwszy krok w celu podjęcia rozmów zjednoczeniowych.

1. SYTUACJA POLITYCZNA I KOŚCIELNA W CHWILI ELEKCJI PAPIEŻA HORMIZDASA

Już w dzień po śmierci papieża Symmacha (19 VII 514) został wybrany następcą jego diakon – Hormizdas. *Liber Pontificalis* informuje nas, że nowo wybrany papież usunął ślady pozostałości po schizmie Wawrzyńca w Rzymie¹. Czynił to z olbrzymim taktem, przywracając dawne funkcje wielu duchownym, którzy byli przeciwnikami papieża Symmacha². Ale łagodność nie

¹ „[...] Sanasti patriae laceratum scismate corpus restituens propriis membra revulsa locis [...]” *Liber Pontificalis*, ed. L. Duchesne, Paris 1959, s. 274; MGH Poetae latini, I, s. 114.

² Jego postawa, pełna wyrozumiałości, znalazła dobre przyjęcie w Konstantynopolu, o czym świadczą listy biskupa Doroteusza z Salonik i cesarza Anastazego. Zob. *Collectio*

wykluczała zdecydowania. Kiedy bowiem manichejczycy, siejący od lat niepokój w Rzymie, podnieśli głowy, Hormizdas potraktował ich surowo, dzieła ich nakazał spalić publicznie, a heretyków skazał na wygnanie³. Pieczołowitością otoczył liczne świątynie w Rzymie, wyposażając je w sprzęt liturgiczny, ozdoby czy też dary pochodzące od ówczesnych władców⁴. Musiał też papież wiele uwagi poświęcić sytuacji politycznej i kościelnej, którą zastał w chwili objęcia tronu. Niosła ona ze sobą problemy, które domagały się rozwiązania.

Najmniej trudności sprawiało ułożenie stosunków między Stolicą Apostolską a państwem Ostrogotów, którzy na dobre usadowili się w Italii. Król Teodoryk Wielki, który od 497 r. rządził Italią w imieniu cesarza jako wódz rzymski (sam posługujący się oficjalnie tytułem *Flavius Theodericus Rex*), prowadził umiejętną politykę współżycia zarówno z mieszkańcami Italii, jak i Kościołem katolickim. Sam będąc arianinem, daleki był od narzucania swoich przekonań innym. Nic dziwnego, że duchowieństwo katolickie do niego zwróciło się o rozstrzygnięcie w czasie schizmy laurencjańskiej. Także w rokowaniach z Konstantynopolem Stolica Apostolska wprawdzie zapewniała sobie poparcie Teodoryka. Król ponadto dokonał podziału władzy na cywilną i wojskową. Wojskowa była zarezerwowana dla Ostrogotów, cywilna zaś – dla Rzymian. Senat w dalszym ciągu rekrutował się z arystokracji rzymskiej, ale zasiadali w nim również urzędnicy (*illustres*) oraz osoby mianowane przez króla na senatorów. Obok pełnienia swych dawnych funkcji prawodawczych rządził Senat Rzymem. Stolica królewska – Rawenna – stała się w owym czasie ważnym ogniskiem sztuki, nauki, sięgającej zarówno do tradycji zachodniej, jak i wschodniej. Umiejętna polityka króla dawała dobre owoce. Italia mogła się cieszyć od dawna nie znanym spokojem.

W Hiszpanii od V w. usadowili się ariańscy Wizygoci. Hormizdas zaangażował się w dzieło reorganizacji Kościoła katolickiego w państwie Wizygotów. Ustanowił bpa Jana z Elche⁵ wikariuszem papieskim na północną Hiszpanię, a bpa Sallustiusza z Sewilli⁶ mianował swoim wikariuszem dla pro-

Avellana: Epistulae imperatorum, pontificum, aliorum (an. 367-553), ed. O. Günther, CSEL, t. XXXV, Vindobonae 1895-1898, nr 105 i 107 (dalej – Coll. Avell.).

³ *Gesta Pontificum Romanorum*, Bd. I, Monachium 1982², s. 130, MGH.

⁴ Tamże, s. 133.

⁵ Albo z Tarragony. Zob. Thiel, nr 24; Jaffé, nr 786; PL, LXIII, nr 24. „[...] remuneramus sollicitudinem tuam, et servatis privilegiis metropolitanorum vices vobis apostolicae sedis eatenus delegamus [...]” tamże, kol. 423.

⁶ Thiel, nr 142; Jaffé, nr 855; PL, LXIII, nr 26.

wincji Betyki i Luzytanii. Obaj otrzymali rozporządzenia odnośnie do regulowania zasad życia religijnego w podległych im prowincjach. Sallustiuszowi przekazał władzę taką, jaką miała Stolica Apostolska, jednakże przy zachowaniu starożytnych przywilejów metropolitów⁷ Jako wikariusz papieski winien Sallustiusz dbać o ścisłe przestrzeganie reguł Ojców, dekretów soborowych, a w razie potrzeby miał zwoływać synody, na których mieli być obecni kapłani, w celu rozstrzygnięcia zaistniałych problemów. O wszystkim miał powiadamiać Stolicę Apostolską⁸. Podobne zadania pełnił wspomniany bp Jan. W liście skierowanym do niego Hormizdas wyraża radość, że Jan ściśle trzyma się zaleceń kościelnych. Następnie informuje, że przedłużeniu ulegają te przepisy, które zostały wydane dla Kościoła w Hiszpanii⁹ W zakończeniu listu jest zawarte zalecenie, by Jan zdawał sprawę ze swojej działalności Stolicy Apostolskiej, oraz wyrażone życzenie, by w tym działaniu godnie ją reprezentował¹⁰.

Także do wszystkich biskupów Hiszpanii wystosował papież listy, wykazując wielką troskę o Kościół w tym kraju. W jednym z listów¹¹, składającym się z trzech części, Hormizdas zaleca trzymanie się przepisów kościelnych, gdyż to pozwala utrwalić ład w Kościele. I tak, w pierwszej części nakazuje papież święcić kapłanów podług obowiązujących kanonów. Nakaz ten podyktowany został troską o porządek wśród duchowieństwa¹². Do kapłaństwa winni być dopuszczeni ludzie godni, pokorni, zakorzenieni w wierze. Tak jak w Starym Przymierzu o możliwości dopuszczenia do służby kapłańskiej decydowało pochodzenie z pokolenia Lewiego, tak w czasach Nowego Przymierza

⁷ „[...] Vices itaque nostras per Baeticam Lusitaniamque provincias, salvis privilegiis quae metropolitanis episcopis decrevit antiquitas, praesenti tibi auctoritate committimus, augentes tuam huius participatione ministerii dignitatem, relevantes nostras eiusdem remedio dispensationis excubias [...]” PL, LXIII, kol. 426.

⁸ „[...] Quidquid autem illis pro fide et veteribus constitutis vel provida dispositione praecipies, vel personae nostrae auctoritate formabis, totum ad scientiam nostram instructae relationis attestazione perveniat, ut noster animus officii caritate dati, et tuus securitate periruat accepti...”, tamże.

⁹ „[...] Salutantes igitur caritatem qua iungimur, per Cassianum diaconum tuum significamus, nos direxisse generalia constituta, quibus vel ea quae iuxta canones servari debeant competenter ediximus [...]” tamże, kol. 422.

¹⁰ „[...] Erit hoc studii ac sollicitudinis tuae, ut talem te in his quae iniunguntur exhibeas, ut fidem integritatemque eius, cuius curam suscipis, imiteris [...]” tamże, kol. 423.

¹¹ Thiel, nr 25; Jaffé, nr 787; PL, LXIII, nr 25.

¹² Wzmiankowany wyżej wikariusz papieski – biskup Jan – poinformował papieża, iż niektórzy z duchownych występują przeciw powadze kanonów. PL, LXIII, kol. 423.

o przydatności do kapłaństwa decyduje kościelna dyscyplina¹³ Ten, kto nie jest godny, nie może być kapłanem.

Druga część dotyczy wyborów biskupa¹⁴. Kandydat na to stanowisko musi wyrazić zgodę, a metropolici mają zadbać o to, by wybór ten odbywał się nie przez przekupstwo lub też na skutek wcześniej poczynionych zabiegów, lecz podług tego, co w przedmiocie święceń jest zawarte w Piśmie św.¹⁵ Papież wyraża nadzieję, że w ten sposób nie będzie miejsca na kłótnie w Kościele, lecz zapanuje miłość i pokój¹⁶. W ostatniej części domaga się raz jeszcze bezwzględного przestrzegania przepisów, zwłaszcza gdy idzie o zwoływanie synodów¹⁷ To pozwoli Kościołowi uniknąć błędów¹⁸.

Tego samego rodzaju zabiegi podjął papież w Galii, gdzie od 486 r. niepodzielną władzę sprawował Chlodwig – władca Franków. Przyjął on chrzest z rąk św. Remigiusza pod koniec V w.¹⁹ W listach do Cezarego z Arles²⁰ i Awita z Vienny²¹ przebija troska papieża o działalność podjętą przez tychże biskupów, zwłaszcza w Prowansji²².

Najtrudniejsza sytuacja na Zachodzie panowała w Afryce Łacińskiej. Od kilkudziesięciu lat trwało tam prześladowanie katolików przez ariańskich Wandalów. Za panowania króla Trazamunda (496-523) poszło na wygnanie na Sycylię 120 biskupów²³ Nadworni poeci króla wyśmiewali religię katolic-

¹³ „[...] Quod illis fuit nasci, hoc nobis imbui illos tabernaculo dabat natura, nos altaribus parturit disciplina [...]” tamże, kol. 424.

¹⁴ „[...] Nec tantum de laicis consecrari inhibemus, sed ne de poenitentibus quidem quicumque ad huiusmodi gradum profanus temerator aspiret. [...] Praeferens miserandi criminis labem, non habet lucidam sacerdotii dignitatem...” tamże.

¹⁵ „[...] si metropolitani circa parochias suas ordinem suum ea qua decet veneratione custodiant, ut nec electio praesulis empta detur pretiis, et nec obsequentis sit quaesita operibus, sed ita fixa habeantur in cordibus quemadmodum releguntur in Scripturis [...]” tamże, kol. 425.

¹⁶ „[...] si nulla sint in templis emptionum semina, nulla erunt fomenta discordiae; sed, regnante caritate, sub illa quam nobis promisit Deus et retribuit pace vivatur...” tamże.

¹⁷ „[...] De conveniendo bis in anno notum est canones sanctos constituisse; et praefinitum quidem, si possibile est, inviolabiliter convenit custodiri [...]” tamże.

¹⁸ „[...] quia si fidelibus sine intermissione incumbimus institutis, separamur a vitiis dum impensa cura divino operi humano locum non relinquit errori [...]” tamże.

¹⁹ Przytacza się tutaj list Hormizdasa do św. Remigiusza, w którym papież powierzył mu troskę reprezentowania go w Królestwie Franków. PL, LXIII, nr 1, kol. 367-368.

²⁰ Thiel, nr 9 i 150; Jaffé, nr 777 i 864; PL, LXIII, nr 30; PLS, LXVII, kol. 1285.

²¹ Coll. Avell., nr 137; Thiel, nr 22; Jaffé, nr 784; PL, LXIII, nr 10.

²² W listach tych porusza papież także sprawę rokowań zjednoczeniowych ze Wschodem, co będzie przedmiotem rozważań niżej.

²³ P a w e ł D i a k o n, *Historia rzymska*, Warszawa 1995, ks. XVI, s. 134. Zob. J. S t r z e l c z y k, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 1992. Opisując politykę

ką, tych zaś, którzy przeszli na arianizm, król otaczał zaszczytami²⁴. Nowo wybranemu papieżowi (po śmierci Trazamunda, gdy rządy objął Hilderyk (523-530)) udało się restaurować episkopat katolicki w Afryce. Tak wyglądała sytuacja na Zachodzie.

Jednak wydarzenia, które rozgrywały się na Wschodzie, przyciągały szczególną uwagę. Po wygnaniu patriarchy Macedoniusza i po zamieszkach w 512 r. niezadowolenie ludności nie ustawało. Tak działo się zarówno w stolicy imperium, jak i na prowincjach, zwłaszcza europejskich, gdzie obrońcy Chalcedonu byli w znakomitej większości. Tam też miało miejsce powstanie, które stanowiło bezpośrednią przyczynę podjęcia na nowo rozmów zjednoczeniowych między Stolicą Apostolską a Konstantynopolem.

W 513 r. Witalian, dowódca oddziałów sprzymierzonych (*foederati*), stacjonujących na terenie Tracji, wykorzystując wzburzenie spowodowane ograniczeniem przywilejów, jakie przysługiwały „sprzymierzonym”, wystąpił przeciw cesarzowi²⁵. Zebrawszy około 50 000 ludzi, ogłosił się obrońcą katolickiej wiary przeciw monofizytom i z tą armią wyruszył na Konstantynopol, gdzie rozbił obóz w Heodomon. Cesarz Anastazy został zmuszony do rokowań. Do rozmów z Witalianem wysłano Patrycjusza (*magister militum*), który znał go z wojny perskiej, gdzie okazał mu pomoc. Ze strony zbuntowanych oddziałów zażądano naprawienia szkód wyrządzonych im przez Hypacjusza, siostrzeńca cesarskiego, który pełnił funkcję *magister militum per Thraciam*. Ponadto cesarz miał zobowiązać się do przywrócenia katolickiej wiary. Anastazy, lękając się, by rebelia nie rozszerzyła się, obiecał zwołać sobór pod przewodnictwem papieża, aby uporządkować sprawy kościelne²⁶. Kiedy jed-

religijną króla Trazamunda, autor stwierdza, że władca ten konsekwentnie dążył do narzucenia arianizmu ogółowi poddanych. Czynił to nie za pomocą terroru i przymusu, lecz wolał zachęcać i nagradzać przechodzących na arianizm. Jednak ta tolerancyjna polityka względem katolików miała swoje granice. Przykładem tego jest właśnie przedstawione przez Pawła Diakona zesłanie na Sycylię biskupów, którzy przekroczyli edykt królewski zakazujący obsadzania osieroconych stolic biskupich (tamże, s. 158 n.).

²⁴ Ferrandus, *Vita S. Fulgentii*, PL, LXV, kol. 117-150. Zob. A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, s. 447 nn.

²⁵ Marcelin Komēs, *Chronica*, s. 98 nn.; Jan Malalas, *Chronografia*, ks. XVI, kol. 595 nn.; Ewagriusz, *Historia Kościoła*, ks. III, rozdz. 43, s. 165 n.; Zachariasz Rētor, *Historia ecclesiastica*, t. II, ks. VII, s. 39. Por. C. C a p i z z i, *L'imperatore Anastasio*, Rzym 1969, s. 123 (gdzie autor w przypisie 128 podaje współczesną literaturę na ten temat).

²⁶ *Joannis Antiocheni fragmenta*, FHG, V, rozdz. 1, s. 144. Marcelin Komēs, dz. cyt., s. 98: „[...] pro orthodoxorum se fide proque Macedonio urbis episcopo in cassum ab Anastasio principe exulato Constantinopolim accessisse asserens [...]”. Malalas, dz. cyt.,

nak po ośmiu dniach Witalian wycofał się, cesarz ani myślał o dotrzymaniu obietnic. Odwołał Hypacjusza, a na jego miejsce mianował Cyryła, doświadczonego żołnierza, dając mu zapewne polecenie, aby zabić Witaliana. Ten jednak ubiegł Cyryła, zaskakując go nocą. Sprzymierzony z Witalianem Hun Tarrach zamordował go w okrutny sposób²⁷

Była to doskonała okazja, aby Senat ogłosił Witaliana oficjalnym wrogiem imperium. Zebrawszy 80-tysięczne wojsko wspomniany już Hypacjusz wyruszył przeciwko buntownikowi w 514 r. Po niewielkim sukcesie na początku działań wojennych armia cesarska doznała straszliwej klęski w okolicach Odyssus (dzisiejszej Warny). Hypacjusz dostał się do niewoli, a wysłanych przez cesarza z okupem posłańców Witalian kazał aresztować w Sozopolis i w marcu 514 r. znów był pod bramami Konstantynopola, także od strony morza²⁸

Nie pozostawało nic innego, jak podjąć na nowo rokowania, które ze strony cesarza prowadził Jan, syn Waleriany, siostry Witaliana. Ustalono pokój na następujących warunkach:

1. Witalian otrzymał tytuł *magister militum per Thraciam*.
2. Hypacjusz za wysokim okupem został zwolniony.
3. Cesarz miał przywrócić z wygnania usuniętych biskupów Flawiana i Macedoniusza oraz zwołać sobór do Heraklei w Tracji, który pod przewodnictwem Stolicy Apostolskiej miał obradować w celu zakończenia rozłamu w Kościele²⁹

Oprócz cesarza mającego nawiązać rozmowy z Rzymem także Witalian otrzymał pozwolenie na wysłanie prośby do papieża, aby zbadał sprawę usuniętych biskupów³⁰

Anastazy, pod naciskiem buntu Witaliana oraz – zapewne – obawiając się możliwej interwencji ze strony Teodoryka Wielkiego³¹, dotrzymał słowa i skierował do Rzymu swoją suplikę odnośnie do rozmów. 28 XII 514 r. cesarz przesłał za pośrednictwem Witaliana zaproszenie dla papieża, aby wraz z

kol. 596.

²⁷ Marcelin Komes, dz. cyt., s. 98.

²⁸ Tamże, s. 99. Zob. Zachariasz Rector, dz. cyt., s. 12. Por. P. Peters, *Hypatius et Vitalien*, w: *Pankrateia: Melanges*, Henry Gregoire, t. II, Bruksela 1950. s. 12.

²⁹ Wiktor z Tonunuy, *Chronica*, s. 195.

³⁰ Coll. Avell., nr 116, s. 518; E. Schwartz, *Publizistische Sammlungen zum Acaianischen Schisma*, München 1934, s. 251.

³¹ Capiuzi, dz. cyt., s. 125 n. Por. E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, Wien 1949, s. 145 n.

podległymi mu biskupami przybył na sobór, który pragnął zebrać w Heraklei. Początek soboru przewidziano na 1 VII 515 r.³² Pismo to dotarło do Rzymu 14 V 515 r., wcześniej zaś, bo 28 III otrzymał Hormizdas dwa wspólnie wysłane listy z 12 I 515 r. Autorem jednego był cesarz³³, drugiego zaś biskup Salonik – Doroteusz³⁴, który wówczas miał znajdować się na cesarskim dworze³⁵

Cesarz pisze, że przyszła już pora, by po okresie milczenia zacząć rozmowy, i przekazuje papieżowi wieści o religijnych niepokojach mających miejsce w Scytii. Była to tylko pozorna przyczyna dla ukrycia prawdziwego powodu rozpoczęcia rozmów, jakim były żądania Witaliana³⁶. Ponieważ Hormizdas uchodzi za człowieka o ojcowskiej dobroci, więc zwraca się do niego, aby zechciał na przewidywanym soborze być pośrednikiem, by w ten sposób powróciła jedność Kościoła³⁷. Doroteusz zaś, korzystając z misji cesarskiego posłańca Patrycjusza, przesłał list, w którym zapewnia Ojca św. o swoim oddaniu, które sięga tak daleko, że gotów jest nawet swoją duszę poświęcić dla sprawy jedności Kościoła³⁸. W liście jest też mowa o potępieniu nestorian i eutychan oraz tych, którzy są ich następcami. Wszystko to w bardzo ogólnikowej formie. W tym wielomóstwie uderza jedno, a mianowicie cześć oddawana nowo wybranemu papieżowi, która jest tak przesadna, że słusznie można dopatrzeć się w tym ukrytej złośliwości pod adresem poprzednika Hormizdasa na tronie św. Piotra³⁹

³² Coll. Avell., nr 109; Thiel, nr 1; T e o f a n e s, *Chronografia*, nr 138, kol. 375; E. C a s p a r, *Geschichte des Papsttums von den Anfängen bis zur Höhe der Weltherrschaft*, Bd. II, Tübingen 1933, s. 130.

³³ Coll. Avell., nr 107; Thiel, nr 2.

³⁴ Coll. Avell., nr 105; Thiel, nr 3.

³⁵ Schwartz (dz. cyt., s. 250-251) sądzi, że Doroteusz napisał swój list bezpośrednio z Konstantynopola. Por. T e o f a n e s, dz. cyt., s. 378.

³⁶ Por. F. H o f m a n n, *Der Kampfe der Päpste um Chalkedon*, w: *Das Konzil von Chalkedon. Geschichte und Gegenwart*, red. A. Grillmeier, H. Bacht, Bd. II, Würzburg 1953, s. 174.

³⁷ „[...] unde et concilium fieri convenire perspeximus, mediatorem se apostolatus vester faciat, ut contentionibus amputatis unitas sanctae restitatur ecclesiae [...]” Coll. Avell., nr 107, s. 500.

³⁸ „[...] Scribe igitur, in cunctis beate, tamquam unianimi atque optanti animam quoque offerre pro fide orthodoxa et ecclesiarum pace sanctarum et ut custodiantur venerandae sedi in omnibus beati Petri convenientia [...]” tamże, nr 105, s. 497.

³⁹ „[...] scribo atque alloquor beatum vestrae sanctitatis caput, significans conlaetari beatae sedi sacratissimi Petri apostoli, quod tali regitur manum quae suscepit principem, non qui honorem raperet, sed qui raperetur ab eo et, sicut multiplex tradit sermo ac nos ita habere

Tymi to listami Konstantynopol „uczynił pierwszy krok w kierunku poprawy stosunków”⁴⁰. Przed papieżem Hormizdasem stało zadanie wykorzystania tej szansy. Uczynił to, ale opis tego niech będzie przedmiotem osobnego artykułu.

DIE BEZIEHUNGEN ZWISCHEN ROM UND KONSTANTINOPEL WÄHREND DER WAHL DES PAPSTES HORMISDAS (514-523)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das über 30 Jahre dauernde Schisma des Acacius stellte eigentlich das erste wichtige Phänomen dar, das die Geschichte der späteren Spaltungen zwischen Rom und Konstantinopel entscheidend beeinflussen sollte. Dank Menschen, denen die Wiederherstellung der Eintracht in der Kirche am Herzen lag und die das ganze Geflecht der von der Vorsehung gegebenen förderlichen Ereignisse geschickt ausnutzten, konnte dieses Schisma glücklich überwunden werden. Der vorliegende Artikel zeigt die politische und kirchliche Situation, die Papst Hormisdas im Augenblick seiner Wahl zum Petrusamt im Jahre 514 vorfand. Diese Situation begünstigte die Aufnahme von Gesprächen über die Beendigung der fortdauernden Spaltung, und der Papst sah sich imstande, diese Chance zu nutzen.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich

credimus, nutritorem pacis et rectae fidei certatorem et humanitate mentis et caritate, quae circa cunctos est, tamquam pretiosis lapidibus coronatum [...]” tamże, s. 496. Por. E. S c h w a r t z, dz. cyt., s. 251. Por. także: P. L e p o r s k i, *Istoria tessalonikskago eksarchata*, St. Petersburg 1901, s. 152 n. Autor pisze wprost, że biskup Doroteusz używał takich przesadnych słów, gdyż starał się dostosować do sytuacji panującej w Konstantynopolu. Gdy tylko nastrój przychylny rozmowom ustąpił w stolicy cesarstwa, zmieniło się i nastawienie Doroteusza, a jego wyrazy wierności Stolicy Apostolskiej pozostały tylko na papierze.

⁴⁰ R. H a a c k e, *Die Glaubensformel des Papstes Hormisdas im Acacianischen Schisma*, Roma 1939, s. 70.